



# Operowa wartość dodana

Hanna Milewska



Opera Europa, z siedzibą w Brukseli, jest międzynarodową organizacją europejskich teatrów i festiwali operowych, działającą od roku 2002. Ma obecnie 117 członków z 35 krajów. Prowadzi prężną stronę internetową i dwa razy w roku organizuje robocze konferencje.

**W** ramach naszej prezydencji w Unii Warszawa zorganizowała tegoroczną edycję jesienną o temacie przewodnim „Added Value”, czyli „Wartość dodana”. Warto wspomnieć, że do Opera Europa należą trzy polskie instytucje: stołeczny Teatr Wielki – Opera Narodowa, łódzki Teatr Wielki i... Małopolskie Centrum Kultury „Sokół” w Nowym Sączu (Festiwal im. Ady Sari).

Dyrektor Opera Europa, wzorcowy angielski dżentelmen Nicholas Payne, na otwarciu obrad uchylił się od zdefiniowania tytułowego pojęcia „wartości dodanej”, ale chodzi tu o określenie, jakimi dodatkowymi działaniami można wzmocnić pozycję opery w sztuce współczesnej, aby „odpłaciła się”, wnosząc dodatkowe wartości w życie społeczne. Rozmawiało o tym 240 przedstawicieli ponad 70 najważniejszych teatrów operowych z 32 krajów – z Europy, a także z Kanady, USA i Japonii.

Program był bardzo bogaty. Od rana do wieczora panele dyskusyjne i wykłady (w różnych salach odbywały się równoległe cztery,

a nawet pięć spotkań studyjnych), wieczorem – spektakl lub koncert, a potem – przyjęcie. Celem było jak najintensywniejsze wykorzystanie szansy spotkania ludzi teatru, od których zależy dosłownie wszystko – od pozyskiwania funduszy, sponsorów i koproducentów, poprzez decyzje repertuarowe i obsadowe, do wyposażenia technicznego i reklamy. Obrady seminarium na temat koprodukcji utajniono – a zapadały tam decyzje co do międzynarodowych premier aż do sezonu 2017/18. Wystąpił też unijny komisarz do spraw budżetu, Janusz Lewandowski. Cóż, wielka opera to wielkie pieniądze. Koprodukcje dwóch, trzech czy czterech scen to codzienność i przyszłość domów operowych; sposób na obniżenie kosztów inscenizacji.

Polska scena narodowa zaledwie od trzech lat jest członkiem Opera Europa, ale spektakularne efekty pojawiły się szybko. Na przykład znakomite premiery „Pasażerki” Weinberga, „Katii Kabanowej” Janaczka czy „Matsukaze” Hosokawy były efektem koprodukcji ze scenami m.in. Austrii, An-

glii i Niemiec. Warszawa świetnie wywiązała się z obowiązków gospodarza konferencji. Najważniejsze jest jednak pytanie: jaką wartość dodaną przyniosła ta impreza Polsce i stołecznemu Teatrowi Wielkiemu – Operze Narodowej?

Po pierwsze, była to wymieniona okazja zaprezentowania potencjału TW-ON – pięknego gmachu o kilku salach widowiskowych, dużej powierzchni wystawienniczej, a przede wszystkim atrakcyjnym repertuarze. Akurat w Salach Redutowych można obejrzeć cenne XVII-wieczne olbrzymie płótna batalistyczne, w imponujący sposób odnowione przez polskich konserwatorów. Inauguracyjny panel dyskusyjny przedstawił delegatom osobowości i dorobek reżyserów, którzy regularnie pracują na prestiżowych scenach Europy (Mariusz Treliński, Krzysztof Warlikowski, Grzegorz Jarzyna). Tęgo samego dnia uczestnicy konferencji obejrzeli w TW „Turandot” Pucciniego w reżyserii Trelińskiego.

Na podobnym panelu wystąpili młodzi debiutanci, którzy w ramach cyklu „Terytoria” na scenie kameralnej zrealizowali pełne inwencji inscenizacje oper współczesnych – Michał Zadara, Maja Kleczewska, Barbara Wysocka i Natalia Korczakowska. Tę prezentację zilustrował gościom spektakl „Orestei” Xenakisa w reżyserii Zadary. Krzysztof Pastor, szef Baletu Narodowego, po wystąpieniu na temat synergii między operą i tańcem, pokazał autorski balet „I przejdą deszcze”. Dla dyrektorów teatrów zorganizowano przesłuchania solistów TW – zapewne zaowocuje to zaproszeniami na castingi do zagranicznych produkcji.

Poprzedzając konferencję warsztaty wokalne w TW (w ramach europejskiego programu rozwoju młodych talentów) poprowadziła Anita Garanča (matka Eliny), a warsztaty reżyserskie – sam David Pountney. W czasie spaceru z teatru na uroczystą kolację w pieczołowicie odrestaurowanych Arkadach Kubickiego goście zobaczyli malowniczą twarz Starego Miasta. Był też koncert muzyki inspirowanej folklorem góralskim – Szymanowskiego, Góreckiego i Kilara. A nawiązane kontakty profesjonalne trudno przecenić.

Roczna składka członkowska w Opera Europa wynosi 2700 euro. Niewiele za możliwość aktywnego uczestnictwa we wspólnocie muzycznej Starego Kontynentu.

Konferencja „Added Value” („Wartość dodana”)

Opera Europa  
– Teatr Wielki w Warszawie  
13-15 października 2011